

# UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 19 kwietnia 2022 roku wydanego w sprawie o sygn. akt III Ca 1318/20**

Sąd Rejonowy w Łowiczu wyrokiem z dnia 18 czerwca 2020 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 540/17, z powództwa N. K. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego, D. K., przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., zasądził na rzecz małoletniej od pozwanego:

1. kwotę 70 000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 7 lipca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. kwotę 5 417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w Łowiczu ponadto nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu od pozwanego kwotę 4 214,82 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa na poczet wynagrodzenia biegłej, a także nakazał zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu kwotę 172,22 złotych zaliczkę uiszczonej w dniu 28 marca 2019 roku zaksięgowaną za nr dokumentu (...).

/wyrok k.277/

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o które wydał kwestionowany wyrok, a które w całości podziela i przyjmuje za własne Sąd II instancji.

/uzasadnienie k. 278-282/

W ślad za wydanym orzeczeniem pozwana wniosła apelację od niniejszego wyroku, zaskarżając go w pkt 1,2 i 3 w całości. Strona pozwana zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcie znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i nienadaniu im odpowiedniej rangi, w tym faktu, iż:
  - a. zmarła J. J. porzuciła małoletnią powódkę w wieku 4 lat, nie interesowała się powódką, nie zajmowała się nią, nie wychowywała jej, nie uczestniczyła w ważnych wydarzeniach z życia powódki, nie utrzymywała stałych kontaktów z córką, była pozbawiona praw rodzicielskich (z uwagi na niezainteresowanie się córką oraz nadużywanie alkoholu),
  - b. J. J. zaczęła na nowo interesować się córką dopiero po odebraniu jej praw rodzicielskich i podwyższeniu obowiązku alimentacyjnego, na kilka miesięcy przed śmiercią i to w ograniczonym zakresie – sporadycznie odwiedzała powódkę i kupowała jej drobne upominki, jednak nie były to kontakty regularne i zażyłe ze strony J. J.,
  - c. J. J. była osobą zdemoralizowaną, o czym świadczy m.in. nadużywanie alkoholu, posiadanie dzieci z różnymi mężczyznami, wsiadanie do samochodu z obcym mężczyzną w stanie upojenia alkoholowego, co nie mogło stanowić dobrego wzoru dla małoletniej powódki,
  - d. więzi powódki zostały z matką de facto zerwane już w momencie, gdy J. J. porzuciła córkę, a nie w momencie śmierci matki w wypadku. Powódka żałuje utraty matki jako takiej, matki jako pewnej roli społecznej i rodzinnej potrzebnej każdemu dziecku, natomiast nie cierpi z powodu śmierci konkretnej osoby – J. J.,
  - e. powódka nie znała dobrze matki, nie pamiętała jej, połowę życia wychowała się bez matki, a pamięć o matce czerpie ze zdjęć i opowieści innych osób,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w postaci fragmentarycznej i wybiórczej oceny z dowodu opinii biegłego psychologa przeprowadzonego na okoliczność ustalenia wpływu faktu śmierci J. J. na dotychczasowy i przyszły rozwój małoletniej powódki, na zakres doznanej przez nią krzywdy spowodowaniem dorastaniem bez matki i pozbawieniem jej możliwość pogłębiania ich relacji rodzinnych w przyszłości, w sytuacji gdy:

a. u małoletniej powódki nie doszło do istotnych lub trwałych zaburzeń, a także nie stwierdzono jakichkolwiek zaburzeń psychicznych mających związek z nagłą śmiercią matki,

b. J. J. nie mieszkała z małoletnią powódką, nie interesowała się nią, nie utrzymywała z córką stałych kontaktów, nie wychowywała jej, była pozbawiona praw rodzicielskich,

c. więź małoletniej powódki z matką uległa zerwaniu na długo przez wypadek, w momencie gdy matka opuściła córkę i jej ojca, a nie w momencie śmierci J. J.,

d. z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, aby J. J. uczestniczyła w ważnych dla powódki wydarzeniach życiowych i na tej podstawie nie można przyjąć, że gdyby J. J. nie zmarła, to z pewnością uczestniczyłaby w takich wydarzeniach w późniejszym czasie

e. wskazywanie przez biegłą, że śmierć J. J. pozbawiła małoletniej powódki szansy na nawiązanie więzi uczuciowej ma charakter wyłącznie spekulacyjny, bowiem nie ma pewności, że z czasem relacje matki i córki zaczęłyby się zacieśniać, nie świadczy o tym również zgromadzony w sprawie materiał dowodowy,

f. małoletnia powódka tak naprawdę żałuje utraty matki jako takiej, matki jako pewnej figury społecznej i rodzinnej, natomiast powódka nie cierpi z powodu śmierci J. J. w wypadku samochodowym,

3. naruszenie przepisów w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 266 k.p.c. oraz w zw. z art. 362 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie wiarygodności zeznaniom świadka M. S. (siostry zmarłej J. J.) na okoliczność niespożywania przez J. J. alkoholu z sprawcą wypadku A. G. i nieposiadania wiedzy przez J. J. w jakim stanie znajduje się sprawca, w sytuacji gdy świadek nie była naocznym świadkiem dowodzonych okoliczności, a sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na subiektywnych zeznaniach świadka, że J. J. nie nadużywała alkoholu i nie spożywała alkoholu z sprawcą przed śmiercią, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zmarła miała problemy z alkoholem, z tego też względu odebrano zmarłej prawa rodzicielskie oraz w chwili śmierci miała ponad dwa promile alkoholu we krwi. Zeznania świadka (z którym łączył uszkodzoną stosunek pokrewieństwa – rodzeństwo), który notabene nie był naocznym świadkiem zdarzenia, nie mogą mieć decydującego i rozstrzygającego znaczenia w szczególności w kwestii przyczynienia uszkodzonej do powstania szkody,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie prowadzące do przyjęcia, iż nie doszło do przyczynienia się J. J. do powstania zdarzenia szkodzącego na skutek swojego obiektywnie nieprawidłowego zachowania, polegającego na jeździe z nietrzeźwym kierowcą, poprzez przyjęcie, że pozwany nie udowodnił, jakoby J. J. nie wiedziała, że A. G. znajdował się pod wpływem alkoholu i nie spożywała z nim alkoholu,

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w niebagatelnej kwocie 70 000 złotych w sytuacji, gdy wskazane świadczenie ma charakter fakultatywny, a praktyką sądów w analogicznych stanach faktycznych jest zasądzenie świadczenia o charakterze umiarkowanym, warunkowanego ustaleniem szczególnych ponadstandardowych więzi przy jednoczesnym wystąpieniu krzywdy,

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 7 lipca 2017 roku do dnia zapłaty, w sytuacji gdy w razie ustalenia wysokości

zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżąca wniosła o:

1. zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części,
2. rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

/apelacja pozwanej k.290-291/

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji pozwanego w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

/odpowiedź na apelację k. 314/

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja pozwanej podlegała oddaleniu jako niezasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują oparcie w zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazane ustalenia za własne dzieląc również ich ocenę jurydyczną, przeprowadzoną w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c. W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty w zakresie prawa procesowego, jako determinujące prawidłowość ustaleń faktycznych, przyjętych jako podstawa rozstrzygnięcia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać trzeba, iż nie zasługuje on na uwzględnienie. Trzeba przypomnieć, że organ procesowy ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego, wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Przepisy proceduralne gwarantują przy tym, że ocena sędziowska nie może być nacechowana swoistą dowolnością. Unormowanie art. 233 § 1 przy uwzględnieniu unormowania art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. nakłada bowiem na sąd orzekający następujące obowiązki: wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny mocy dowodowej, oraz wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej na weryfikację poczynionej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź jego zdyskwalifikowanie, a ostatecznie – odzwierciedlenia w treści uzasadnienia orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn odmowy wiarygodności innym zebranym materiałom. Reasumując, swobodna ocena dowodów skorelowana jest z wymaganiami płynącymi z przepisów prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia i poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane na podstawie tak ocenionych dowodów nie mogą wykazywać błędów faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania) (wyr. SA w Szczecinie z 20.11.2007 r., III AUa 598/07, niepubl.). Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Powyższe rozumieć należy więc w ten sposób, że zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów, może być uznany za prawidłowy wówczas, gdy sąd orzekający wywiedzie wnioski całkowicie sprzeczne z doświadczeniem życiowym, czy też zasadami logicznego rozumowania.

Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, odpowiadającej zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Przede wszystkim z ustalonych w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody, a w szczególności zeznania ojca powódki D. K. i babci powódki T. K., których wiarygodność w apelacji nie była kwestionowana i o opinię psychologiczną Sąd I instancji wywiódł właściwe wnioski odnośnie relacji wiążących powódkę z jej matką.

Wbrew twierdzeniom skarżącej dla ustalenia tych relacji nie tyle miało znaczenia niekwestionowane przecież w ustaleniach naganne zachowanie się matki powódki, oczywiste niewywiązanie się przez nią z obowiązków rodzicielskich, lecz więź jaka łączyła powódkę z matką, gdyż to rozmiar krzywdy powódki związany ze śmiercią jej matki miał znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Istota przedmiotowej sprawy rozbija się więc o kwestie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej – matki małoletniej N. K..

Niewątpliwie pierwsze lata życia małoletniej N. K. upływały jej bez udziału matki. Z biegiem czasu relacje między zmarłą i powódką ulegały stopniowej poprawie, a fakt ten wynikał z zeznań świadków, jak i sporządzonych opinii biegłego psychologa. Matka małoletniej miała bowiem kontakt telefoniczny z małoletnią powódką, widywała się z nią, wobec czego miały one szanse spędzać wspólnie czas i tym samym zbudować więź, obdarowywała drobnymi upominkami adekwatnymi do własnej sytuacji życiowej. Zmiana podejścia zmarłej do roli społecznej, jaką jest macierzyństwo była widoczna dla otoczenia powódki i dla niej samej. Dotychczas pozbawiona matki małoletnia, cieszyła się na każde z zaplanowanych spotkań, co wskazywało na silne uczucia, jakimi darzyła swoją matkę. W toku badania psychologicznego małoletniej, niezbędnego celem wydania opinii, małoletnia N. K. przedstawiła relacje ze zmarłą matką, jako bardzo silną, co potwierdzało zeznania świadków i reakcja powódki po śmierci matki, gdy stała się smutna, milcząca, przygaszona. Obiektywna, dokonana z zewnątrz ocena niewątpliwie nieprawidłowych, wypaczonych relacji J. J. z jej córką dokonana zarówno przez Sąd I instancji, jak i skarżącego, w żadnej mierze nie ma znaczenia dla ustalonych uczuć powódki jakimi darzyła swoją matkę, a które zostały ustalone w oparciu o zeznania świadków, których wiarygodności skarżący nie kwestionował oraz opinie psychologiczną analizującą wpływ śmierci matki na stan zdrowia powódki. Sąd Rejonowy prawidłowo zatem dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności skupiając się na okolicznościach, które świadczyły o więzi, uczuciach, jakimi powódka darzyła matkę, które pozwoliły mu świetle wiedzy i doświadczenia życiowego poczynić logiczne wnioski w zakresie uczuć małoletniej powódki, jakimi darzyła swoją matkę nie nadając wagi okolicznościom, które jedynie mogły mieć znaczenie przy ocenie postawy J. J. jako rodzica i ustalenie jej rzeczywistych uczuć, jakimi darzyła córkę.

W przedmiotowej sprawie nie doszło również do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przy przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, która, tak jak inne dowody, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. Należy jednak podkreślić, iż w tej ocenie odróżniają ją jednak szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które odwołują się do poziomu wiedzy biegłego, podstawy teoretycznej opinii, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Tym samym strona, która zamierza skutecznie podważyć wartość dowodową opinii biegłego sądowego i chce zakwestionować wnioski wyrażone w opiniach, winna przytoczyć rzeczowe argumenty, uzasadniające jej twierdzenia oraz konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowych opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość, których skarżąca w złożonej apelacji nie przedstawiła.

Skarżąca podnosząc wybiórczą i fragmentaryczną ocenę opinii biegłego psychologa na ustalenie wpływu faktu śmierci J. J. na rozwój małoletniej, zakres doznanej krzywdy i pozbawieniem jej możliwości pogłębiania ich relacji rodzinnych w przyszłości ograniczyła się bowiem jedynie do polemiki z wnioskami biegłego i ustaleniami Sądu I instancji. W pierwszej kolejności należy podnieść, iż skarżąca w przedłożonej apelacji nie wskazała na wewnętrzną sprzeczność, niejasność, brak logiki we wnioskach opinii przedłożonej przez biegłego psychologa, która mogłaby podważać jego stanowisko. Po drugie także zdaniem Sądu Okręgowego fakt, iż J. J. nie zamieszkiwała na stałe ze swoją córką, iż nie widywała jej często, a jedynie w miarę własnych możliwości, nie przeczy możliwości nawiązania trwałej i silnej relacji. Warto wskazać, że małoletnia w chwili śmierci matki miała 8 lat, była zatem dzieckiem o wyższym stopniu świadomości aniżeli wówczas, gdy doszło do rozstania i wyprowadzki matki z domu rodzinnego na co trafnie zwróciła

biegła psycholog. To w jaki sposób funkcjonowała w pierwszych latach życia zmarła, nie mogło więc deprecjonować jej jako matki w oczach córki. W okresie bezpośrednio następującym przed śmiercią, która przecież była nagła i niespodziewana, zmarła wykazywała chęć naprawienia więzi podejmując w tym zakresie realne działania. Wobec tego, że zmarła czyniła kroki zmierzające do polepszenia kontaktów z córką, należy więc również uznać, że zarówno realnie, jak i w oczach córki, istniało wysokie prawdopodobieństwo kontynuowania i zacieśniania więzi pomiędzy J. J. a jej małoletnią córką N. K. w kolejnych latach. Z doświadczenia życiowego wynika też, że niezależnie od stopnia wywiązywania się z obowiązków rodzicielskich, matka jest w życiu każdego dziecka istotną postacią, której utrata stanowi niepowetowaną szkodę. To zaś potwierdzone jest również w aktualnej linii orzeczniczej. Utrata rodzica, nawet w obliczu zaburzonych relacji rodzicielskich, zawsze pozostaje dla dziecka traumą, pozbawiając je w ten sposób bliskiej mu osoby (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku I ACa 321/14 z dnia 14 sierpnia 2014 roku, Lex nr 1544950). Z tych też względów i powyższy zarzut należało uznać za bezzasadny.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również argument pozwanej odnoszący się do przyczynienia się zmarłej do powstania zdarzenia szkodzącego tj. naruszenia art. 362 k.c.. W pierwszej kolejności wskazać bowiem należy, że zgodnie z art. 6 k.c., to na pozwanej – jako stronie wywodzącej skutki prawne dla siebie, spoczywał obowiązek udowodnienia przyczynienia się do nastąpienia zdarzenia szkodzącego, zwłaszcza motywacji J. J., która feralnego dnia wsiadła do pojazdu z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu. W toku postępowania pozwana nie zdołała wykazać, jakie motywy towarzyszyły powyższej okoliczności. Uwzględnienie zarzutu przyczynienia byłoby skuteczne tylko i wyłącznie wówczas, gdyby pozwana zdołała wykazać, iż J. J. miała świadomość i dobrowolnie wsiadła do pojazdu prowadzonego przez osobę w stanie nietrzeźwości, a tym samym godziła się na wystąpienie ewentualnych ujemnych skutków, których ryzyko na siebie przyjęła.

W toku postępowania przed Sądem I instancji ustalono jedynie, iż bezpośrednio poszkodowana zdarzeniem wsiadła do pojazdu z obcym i nietrzeźwym mężczyzną. To zaś, nie może stanowić podstawy do uwzględnienia zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do wystąpienia szkody i obniżenia kwoty dochodzonego zadośćuczynienia. Zarzut ten uznać trzeba za nieudowodniony. Ponadto wskazania wymaga, że w kwestii podnoszonego przez pozwaną zarzutu przyczynienia i wiarygodności dowodu z zeznania siostry zmarłej, M. S., Sąd Rejonowy w Łowiczu dokonał prawidłowej oceny zeznań złożonych przez świadka. W ocenie Sądu II instancji, zarzut ten nie podlegał uwzględnieniu zważywszy na fakt, iż stanowił on wyłącznie polemikę z wynikami prawidłowo poczynionego postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji. Przede wszystkim zważyć trzeba, że zeznania M. S. zostały uwzględnione przez Sąd meriti (co znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku), ale nie w zakresie wskazanym przez pozwaną z tej prostej przyczyny, iż żaden dowód przeprowadzony w sprawie nie wyjaśniał relacji J. J. z prowadzącym w dniu 8 marca 2015 roku pojazd A. G., jej wiedzy co do prowadzenia przez niego pojazdu w stanie nietrzeźwości. W tym zakresie wyjaśnienie okoliczności obciążało pozwanego, któremu w toku przedmiotowego postępowania niewątpliwie nie sprostał. Tym samym podniesiony zarzut naruszenia art. 362 k.c. należy uznać za bezzasadny.

Także kolejny zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 446 § 4 k.c. w kontekście ustalonego rozmiaru krzywdy i zasądzonej z tego tytułu kwoty zadośćuczynienia należało uznać za bezzasadny.

Celem zadośćuczynienia jest wyrównanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Innymi słowy chodzi o naprawienie szkody, która nie da się wyrazić w pieniądzu, ale jednocześnie możliwe jest zniwelowanie ujemnych następstw zachowania podmiotu odpowiedzialnego realizujących się w sferze psychiki pokrzywdzonego poprzez zapłatę odpowiedniej kwoty. Dlatego zgodnie podkreśla się w judykaturze, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim spełnić funkcję kompensacyjną, a dla jej realizacji winno posiadać wartość ekonomiczną, w przeciwnym bowiem razie nie będzie zadośćuczynieniem odpowiednim lecz symbolicznym (por. wyrok SN z 28 września 2001r, III CKN 427/00, niepubl.).

W związku ze wskazaną naturą komentowanego roszczenia na gruncie przesłanek przewidzianych ustawą podkreśla się obecność tzw. uznania sędziowskiego w ramach określania wysokości sumy należnej z tytułu zadośćuczynienia. Oczywiście powyższe nie oznacza dowolności w opisanym zakresie. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych

kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze nieodokreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691). Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II Aka 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście tych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Tym samym praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Ponadto przyznane zadośćuczynienie, powinno z jednej strony przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecznictwie ostatniego okresu podnosi się uzupełniający charakter zasady umiarkowanego zadośćuczynienia - w przyjętym wyżej znaczeniu - w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej i wskazuje, że powołanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (wyroki SN z dnia 12 września 2002 r. 2002 r. sygn. IV CKN 1266/00 niepubl. oraz z dnia 30 stycznia 2004 r. sygn. I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Ponadto z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów przyznawania zadośćuczynienia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432).

W przedmiotowej sprawie przyznana przez Sąd I instancji kwota 70 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki, została ustalona jako adekwatna do poniesionej wskutek zdarzenia drogowego z dnia 8 marca 2015 roku, krzywdy. Małoletnia w chwili wypadku miała bowiem 8 lat, darzyła matkę silnym uczuciem i posiadała wówczas stabilną już i silną więź z matką, którą kochała, utrzymywała kontakt, miała świadomość istnienia jej w swoim życiu, w którym pojawiała się coraz częściej. Istotne znaczenia dla wysokości zadośćuczynienia ma fakt, iż powódka utraciła matkę w tak młodym wieku, a śmierć matki zniweczyła możliwość jej udziału w istotnych wydarzeniach życia powódki. Niewątpliwie też odbudowujące się relację z matką powódki miałyby z pewnością istotny wpływ dla rozwoju społecznego powódki i emocjonalnego powódki, poczucia inności powódki wobec innych osób, które mają matkę oraz poczucia skończoności i nieodwołalności sytuacji w której u 8 letniej N. K. spowodowała śmierć matki. Nie sposób więc przyznać waloru słuszności twierdzeniu, że wskutek śmierci matki, nie doszło do wystąpienia znacznej krzywdy w życiu małoletniej N. K., która uzasadnia zasądzenie na jej rzecz kwoty 70 000 złotych.

Błędny jest także zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., prowadzący do wniosku, że odsetki ustawowe od przyznanego zadośćuczynienia powinny zostać zasądzone od daty wyrokowania. Zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem o charakterze bezterminowym. Wobec tego zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. O takim opóźnieniu można mówić, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy

kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Wymagalność zadośćuczynienia z art. 445 k.c. i 446 k.c. i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo odpisu pozwu (ewentualnie pisma rozszerzającego powództwo, chyba że rozszerzenie nastąpiło na rozprawie w obecności dłużnika). Z charakteru świadczenia z art. 445 § 1 k.c., którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (wyrok SN z 18.09.1970 r., OSNCP 1971, poz. 103). Zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy uzasadnionym i słusznym było, uwzględnienie przez Sąd I instancji zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki odsetek za opóźnienie, liczonych od dnia następującego po dniu wydania odmownej decyzji w przedmiocie zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę powstałą wskutek zdarzenia szkodzącego, tj. od dnia 7 lipca 2017 roku do dnia zapłaty.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił niezasadną apelację pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, określoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Z tych też względów od pozwanej, która przegrała postępowania apelacyjne w całości, na rzecz powódki zostały zasądzone koszty poniesione na wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie 2700 zł ustalone na podstawie w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. - Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

Nadto na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy sprostował zaskarżony wyrok w ten sposób, że uzupełnił oznaczenie pozwanego poprzez wskazanie jego siedziby, która została pominięta w zaskarżonym wyroku.